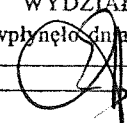


Dr hab. Teresa Szostek,
emeryt. prof. nadzw. UW
w Instytucie Studiów Klasycznych,
Śródziemnomorskich i Orientalnych
Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, 15. listopada 2018 roku

UNIwersytet warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 20.11.2018


Recenzja - napisanej pod kierunkiem Prof. dr. hab. Mikołaja Szymańskiego -
rozprawy doktorskiej mgr Joanny Koziół pt.: *Komentowana edycja utworu Laurentii
Corvini Novoforensis "Dialogus carmine et soluta oratione conflatus de mentis
saluberrima persuasione ad honesta ingenuarum artium studia et ad propagandos
animi fructus immortales [...]"*

Recenzowana przeze mnie praca liczy 197 liczbowanych stron oraz stronę tytułową, spis treści i streszczenie w języku angielskim, zamieszczone na końcu. Całość Autorka podzieliła na siedem części, na które składają się: obszerny, sześćdziesięciostronicowy *Wstęp*; krótko przedstawione *Zasady wydania*, którym towarzyszy *Wykaz skrótów*; następnie - główny trzon rozprawy, czyli zajmująca ponad sto stron *Edycja i komentarz*, uzupełniona *Aparatem krytycznym*; dołączony do edycji *Apendyks*; a wreszcie bardzo obszerna, podzielona na części *Bibliografia*.

Dzieło Wawrzyńca Korwina pod znamienym co do formy i treści tytułem nawiązuje do szeroko pojętych tradycji antycznych, posiada bowiem nie tylko postać dialogu (wzorem traktatów na przykład Platona), ale jest też bogaty w wątki autobiograficzne oraz spójnie zarysowaną scenkę, której swoją rolę pełni i miejsce rozgrywania się akcji (ogród), i okoliczności meteorologiczne (burza i towarzyszący jej wiatr), co nasuwać może skojarzenie z dialogami Cyncerona (choć tam mowa raczej o upale), a wreszcie stan przygnębienia głównego bohatera, który wymaga skierowania do niego słów pocieszenia, co z kolei odsyła czytelnika do *De consolatione philosophiae* Boecjusza, a zależności te nie umknęły uwadze Doktorantki. Zdaniem Roberta Zawadzkiego, autora wymienianej przez mgr Joannę Koziół obszernej monografii poświęconej osobie i twórczości Korwina (R. K. Zawadzki, *Wawrzyńiec Korwin - życie i twórczość renesansowego humanisty (studium, tekst łaciński, komentarz i przekład)*, Częstochowa 2013), *Dialogus ...* stanowi swoiste połączenie filozofii antycznej (zwłaszcza Platona) oraz mistyki chrześcijańskiej (zob. Zawadzki 2013, s. 179). Z kolei Elżbieta Zwolińska (*Melodie z rozprawy Wawrzyńca Korwina Dialogus carmine et soluta oratione conflatus i inne przykłady muzycznych komponentów humanistycznej sztuki wierszowania*, w: *Ars Musica nad Its Contexts in Medieval and Early Modern Culture*, red. P.

Gancarczyk, Warszawa 2016, s. 87-103), na której ustaleniach opiera się także Doktorantka, badając ten traktat z punktu widzenia muzykologa, podkreśla jeszcze jego parenetyczną wymowę (Zwolińska 2016, s. 90). *Dialogus ...*, stanowiący rzeczywiście swoistą zachętę do wspartego na rozważaniach filozoficznych rozwoju duchowego potencjalnego adresata, wydany został tylko raz, w Lipsku w 1516 roku, czyli na rok przed ogłoszeniem reformatorskich tez przez Marcina Lutra i na około osiem lat przed zmianą wyznania dokonaną przez Korwina. Być może w tych okolicznościach należy szukać powodu, dla którego zbudowane w kunsztownym *prosimetrum* dzieło nie doczekało się wznowienia.

W części wstępnej recenzowanej rozprawy przedstawiona została sylwetka Wawrzyńca Korwina, najpierw jego żywot, starannie i możliwe wszechstronnie, choć - relatywnie rzecz biorąc - niewiele o nim wiemy. Następnie Doktorantka zaprezentowała wnikliwe omówienie twórczości Korwina, nie tylko spuścizny literackiej, ale również akcydentalnej, czyli jego korespondencję ze znaczącymi postaciami epoki. Ponad połowę tej części pracy poświęciła Autorka na wieloaspektowe przedstawienie najbardziej interesującego ją utworu, zwracając uwagę na dwie jego podstawowe części formy, czyli prozaiczną i poetycką oraz zastosowane przez Korwina metra, następnie na powody dla których traktat ten powstał, jak i na dokonaną przez autora recepcję wcześniejszych wzorców, zaczerpniętych między innymi z twórczości antycznej (Platon, Hermes Trismegistus, Boecjusz), średniowiecznej (Capella, Suzon) oraz sobie współczesnej (przekłady Ficina).

Na poparcie swych dociekań Doktorantka przytacza stanowiska różnych badaczy, a odwołując się do wielu różnojęzycznych opracowań dowodzi jednocześnie swej biegłej orientacji w poruszanej tematyce.

Zasadniczym trzonem pracy, najdobitniej dokumentującym osiągnięcia badawcze Doktorantki jest zamieszczony u dołu każdej strony obszerny komentarz, który jest wynikiem benedyktyńskiej pracy połączonej z zacięciem iście detektywistycznym. Pani mgr Joanna Koziół wskazuje w nim *similia*, zapożyczenia, jak też mini-cytaty - czyli dwu i więcejwyrazowe związki frazeologiczne - z ogromnego obszaru literatury, który obejmuje oba języki, tzn. łacinę i grekę, od epoki antyku, przez średniowiecze, aż po renesans. Znalazła ona powiązania Korwina z poetami starożytności (m. in. Wergiliusz, Horacy, Owidiusz), wschodnimi i zachodnimi ojcami Kościoła, tekstami biblijnymi oraz komentarzami do Biblii. Przytaczając cytaty zaczerpnięte od autorów starożytnych (zwłaszcza Wergiliusza), Autorka pracy uwzględnia także podobieństwo lokalizacji danej frazy w wersie oryginału (por. przyp.

256 ze s. 89 z konotacją: *in principio versus*). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że komentarz Doktorantki przywołuje także innych ówczesnych autorów, wykorzystujących podobnie jak Korwin te same *similia* (por. przyp. 14, s. 70), jak i fragmenty innych utworów tego poety, w których użył podobnych *similiów*. Niezwykle ważne, a przy tym godne pochwały jest również podawanie przez Panią Koziół łacińskich przekładów Platona, dokonanych przez Ficina, z których - jak wolno przypuszczać - korzystał Korwin (o czym szerzej mowa w części wstępnej, gdzie znajdują się informacje o jego związkach z uczniem Ficina, Celtisem, który był nauczycielem autora *Dialogu*). Łacińska wersja pozwala bowiem ocenić stopień korzystania przez Korwina z tekstu niejako wzorcowego.

Komentarz do tekstu planowo nie obejmuje jego interpretacji, dlatego też Doktorantka nie odnosi się na przykład do ewentualnego "zakresu kompetencji" konkretnych Muz (Urania - sfery niebiańskie lub Polihymnia - taniec i poezja chóralna) czy poglądów popularnego wszak wówczas Ficina, związanych z rozróżnieniem *Ratio* i *Mens*, o czym szerzej pisze Robert Zawadzki (Zawadzki 2013, s. 178 i 179). Opracowanie Zawadzkiego przedstawia sylwetkę Wawrzyńca Korwina, jego spuściznę w języku łacińskim oraz jej przekład na język polski, zawarta jednak w tytule edycji informacja na temat komentarza słabo odpowiada rzeczywistości. Komentarz do spuścizny śląskiego myśliciela prezentuje się nad wyraz skromnie, ponieważ jego autor w zasadzie (i to nie wszędzie) ogranicza się do podania bliższej lokalizacji dialogu Platona, do którego nawiązuje Korwin. Owa szcątkowa postać komentarza stanowi solidne uzasadnienie celowości trudu podjętego przez Panią mgr Joannę Koziół.

Do obowiązków recenzenta należy również wskazanie napotkanych w pracy uchybień.

Proponowałabym poprawę paru potknięć językowych, przykładowo:

- s. 1 - fraza: "uniwersytet sprzyjający *artes liberales*", cóż może oznaczać w czasach, kiedy w każdym ówczesnym uniwersytecie edukację rozpoczynano praktycznie właśnie od tychże *artes*? każdy zatem im "sprzyjał".
- s. 48 - spotykamy tu trąące nieco oksymoronem frazy: "spotkanie między" i "kontakt między", "kontakt/spotkanie z" brzmiałoby lepiej.
- w zwrocie na s. 5 - "wolność kazania Ewangelii" widzę kalkę językową z niemieckiego lub angielskiego (*predigen* lub *to preach*), co na polski się zazwyczaj przekłada jako "przepowiadanie Ewangelii", czyli głoszenie homilii.
- wreszcie przykład drobnej niezręczności: "Wiersz zachował się do czasów Mecherzyńskiego, który jako ostatni wykazuje się znajomością jego treści, aby wkrótce przepaść." (s. 19)

Określenia łacińskiego *nugae* (s. 5) nie oddawałabym terminem: *głupie*, ale raczej łagodniejszym np.: *niezbyt ważne/blahe*.

Literówki są bardzo rzadkie, również w łacińskich cytatach (np. s. 6, przyp. 26 - *regions*, zamiast *regiones*, s. 87, przyp. 244 jest *in corpori* zamiast *in corporis*), ale wśród tych nielicznych parę jest ważkich: na s. 5 spotykamy Wittenbergę jako miasto Lutra, co może kojarzyć się z Wirtembergią, tymczasem związany był on z Wittembergą. Przywołany natomiast na ss. 57, 66, 124 Dionizy miał przydomek Areopagita, nie Aeropagita.

Podobnie rzadkie są uchybienia interpunkcji, ale przecinek przed *czy* występującym jako zamiennik *lub* zdarza się dość regularnie (ss. 5, 58).

Uściślenia wymaga *passus* na s. 23 oraz znajdujący się tamże przyp. 120, ponieważ Doktorantka pisze o badaniach ewolucji herbu Wrocławia i miejscu "w nim głowy Jana Chrzciciela", a w przypisie przywołuje artykuł rozważający miejsce *Der Kopf Johannis Evangelisten in Breslauer Stadtwappen*. Zaznaczyć przy tym wpada, iż w herbie tego miasta widnieją głowy obu Janów.

W części *Wstępu* poświęconej *Gatunkowości* Dialogu czytelnik na s. 27 spotyka skróty 'm.' oraz 'pr.' Jeśli jest cierpliwy, zaczeka do s. 60, gdzie zostaną one objaśnione w ramach *Zasad wydania*. Mniej powolny intencji Autorki, nie znalazłszy rozwiązania skrótów w części *Wykaz skrótów*, poszuka rozwiązania w *Zasadach*. Sądzę, że rozszerzenie przyp. 142 (s. 27) o informację dotyczącą rozwiązania skrótów, ułatwiłoby tę - bardzo interesującą skądinąd - lekturę. Nawiasem mówiąc nie odgadłam, dlaczego prozatorskie części Dialogu, numerowane cyframi rzymskimi, w przypisach mają przyporządkowane cyfry arabskie, poza jednym wyjątkiem na s. 69? Nie pomyła się przecież z cyframi rzymskimi, którymi oznaczono emendacje tekstu, umieszczone na samym jego końcu.

Zbędny wydaje mi się przypis 200 ze s. 35, w którym cyfry przedstawiają zapis zdania, do którego odnosi się przypis. Podobnie rzecz się ma z przypisami 201-206, których treść można byłoby umieścić w nawiasach w tekście pracy. W przypisie 207 doradzałabym zmianę frazeologiczną, ponieważ w zasadzie każdy badacz raczej korzysta z wyników pracy swych poprzedników, niż na owocach tego trudu pasożytuje.

Wskazane wydaje mi się rozróżnienie w zapisie *Bibliografii* inkunabułów oraz starodruków, zwłaszcza że jest tych pierwszych spora reprezentacja piętnastu pozycji.

Rozprawa przygotowana przez Panią Joannę Kozioł charakteryzuje się jednak przede wszystkim długim szeregiem zalet. Należy do nich starannie przedstawiony żywot Korwina, choć w tym kontekście rodzi się pytanie, czy położono nacisk na jego wystąpienie w debacie z przedstawicielami innych wyznań dlatego, że o tym wydarzeniu wiemy stosunkowo dużo,

czy dlatego że z jakichś względów udział w niej jest ważnym świadectwem jego przejścia na stronę ewangelików? *Dialogus* ... powstał w okresie "katolickim", nie "ewangelickim", więc fakt zmiany wyznania nie jest najistotniejszy dla dzieła. Ponadto znajdują się w nim dosyć wyraźne ślady poglądów Korwina *stricte* katolickich (*m.* 7, w. 35-36 słowa o wierze w Przeistoczenie) bądź im bliskich (pochwała Maryi Bożej Rodzicielki w *m.* 5, w. 40-42; a w *pr.* XII dowodzenie wyższości bezżennego stanu kapłańskiego nad małżeńskim).

Doktorantka udatnie, rozważnie i przekonująco, tzn. popierając swoje stanowisko trafnie dobranymi argumentami prowadzi polemikę z niektórymi ustaleniami wcześniejszych badaczy, J. Budzyńskiego (s. 20n) czy B. Maj (s. 30), dając znakomite świadectwo swej samodzielności myślenia oraz dociekliwości badawczej.

Pani mgr Koziół wykazuje biegłą znajomość tajników z dziedziny muzykologii, wchodząc tym samym na obszar sztuk pięknych (s. 37nn), co jest dowodem zdolności do prowadzenia przez nią badań o charakterze interdyscyplinarnym.

I wreszcie, zaleta poniekąd najważniejsza, ponieważ dobrze rokująca na przyszłość:

Doktorantka dobitnie dowodzi swej biegłości oraz precyzji w odczytywaniu starodruku, czego ślady możemy odnaleźć na przykład w *m.* 5, w. 1, który rozpoczyna słowami: *Te virtutis* - jak jest w oryginale, a nie: *Et virtutis* - jak widnieje w edycji Zawadzkiego (Zawadzki 2013, s. 535). Podobnie też w *pr.* XIV, w. 9 i 10 odczytała zgodnie z zapisem starodruku (dostępnego w domenie publicznej dzięki BUJ) przysłówkowo *preclare* oraz przymiotnikowo *preclarissimorum*, unikając błędu popełnionego przez Zawadzkiego, co uwidacznia się zwłaszcza w dokonanym przez niego przekładzie, w którym zastosowano dwukrotnie przymiotnik. Z podobną sytuacją mamy do czynienia przy odczytaniu tytułu, w którym Doktorantka słusznie zapisuje *mirifice*, a nie *mirificae*, jako że autor traktatu nie myślał o *mirifica Passio*. Wprowadza też Pani mgr Koziół własne korekty tekstu, korzysta z wybranych poprawek poczynionych przez Zawadzkiego oraz opiera swoją wersję doczytania Dialogu o trafne glosy anonimowego czytelnika egzemplarza znajdującego się z zbiorach Biblioteki Narodowej. A choć w *pr.* II, w. 28 jestem skłonna odczytać jak Doktorantka: *asserens*, to jednak w *pr.* II, w. 34 widzę wyraźne *fit*, a nie *sit* (jak Doktorantka).

Przypis 473 na s. 106 (dotyczący frazy: *lumen de lumine* użytej w *m.* 4, w. 34) uzupełniłabym o odwołanie do nicejsko-konstantynopolitańskiego *Credo* z 359 roku.

W *m.* 7, w. 1: *Cum Deus omnipotens verbum est*, dostrzegłabym (podobnie jak Zawadzki 2013, przyp. 107, s. 543) nawiązanie do Io I 1: *Deus erat verbum*.

Jak zazwyczaj, lektura pracy naukowej nasuwa szereg pytań, nie inaczej jest i teraz:

Czy nie wydaje się, że omawiane na s. 12 i 17 *carmina ... de novem Musis*, zwłaszcza *carmen elegiacum* Korwina mogły być wzorowane na szeroko znanym dziele *De nuptiis Mercurii et philologiae* Martianusa Capelli, który wprowadził motyw postaci (tu *Musae*, tam *septem artes liberales*) przedstawiających swoje zadania czy kompetencje? Doktorantka krótko jedynie wspomina tego autora na s. 50, koncentrując się raczej na Boecjuszu i Pani Filozofii.

Jasność i światło wydają się nieodłącznymi motywami związanymi z emanacją Bóstwa i boskości, czy rozważań ze s. 48 nie należałoby zatem odwołać do Biblii (*Ex* 34, 34-35), gdzie mowa o twarzy Mojżesza jaśniejącej po spotkaniu z Bogiem, lub do opisanej przez św. Marka (*Mc* 9, 3) sceny, w której Jezus na Górze Przemienienia ma szaty jaśniejsze od światła, czy wreszcie do opowieści o św. Pawle (*Act* 22, 6, 9, 11), którego otacza tak przenikliwa jasność, że traci na trzy dni zdolność widzenia po spotkaniu z Chrystusem?

Czy *prol.*, w. 30: *Gratumque nemo dirumpat silentium*. nie nawiązuje swą wymową do Hor. *Carm.* III 1, 2, gdzie także poeta mówi o ciszy koniecznej do wysłuchania ważnej pieśni poetyckiej w skupieniu? Kolejne pytanie dotyczy *Carmen Pindaricum*, w. 19-32, które budują obraz świata wyraźnie - jak się wydaje - nawiązujący do Hor. *Carm.* II 20, 14-20. W tejsze *Pieśni* Pindara, w. 24n czytamy: *bibit ... cadentes / Rhodani limphas*, czy można dopatrzeć się tu ponownej aluzji do Hor. *Carm.* II 20, 20: *Rhodanique potor*, czy też Doktorantka skłonna jest raczej widzieć tu zbyt odległą zależność? Podobne pytanie budzi *m.* 4, w. 25n, gdzie mowa o odwracającej swój bieg Odrze, który to obraz nasuwa na myśl Pad obmywający szczyty Matyńskie, wymieniony przez Horacego pośród paru innych *adynata* (*Epod.* XVI 28). Do postawienia tych pytań skłania mnie komentarz do *m.* 6, w. 7-8, w którym Doktorantka odwołuje się do Biblii, choć bezpośredni związek frazeologiczny *metrum* szóstego z *Księgą Wyjścia* wydaje się nikły. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w *m.* 7, w. 65n, w których to wersach pobrzmiwa, jak się wydaje, fragment *Kanonu Rzymskiego* powstały w oparciu o 1Kor 11, 24.

Bogactwo uwidocznionych w przypisach odwołań (361 w samym tylko *Wstępie!*) do istniejących już opracowań przynosi chlubę Doktorantce, której zdawałoby się nic nie umknęło. Tym niemniej, wobec niewielkiej liczby prac poświęconych zagadnieniu omawianemu na s. 51-55 (Pimander i szerzej: dialogi hermetyczne) należałoby zauważyć pojawienie się w 2018 roku na rynku wydawniczym książki dr Agaty Sowińskiej pt.: *Hermetica średniowiecza i renesansu. Studium z historii myśli europejskiej*, opublikowanej przez Wydawnictwo UŚ. Jakkolwiek pozycja ta ukazała się najprawdopodobniej w czasie, w którym Doktorantka finalizowała swe badania, zamieszczam jednak tę uwagę z myślą o

znakomitym i powiązany tematycznie z omawianą tu pracą *studium* Sowińskiej, do którego Pani mgr Joanna Koziół powinna się odnieść w przewidywanej, mam nadzieję, publikacji swej rozprawy doktorskiej.

I na koniec uwaga o charakterze refleksji:

Ogromna liczba, znajdujących się w tekście traktatu Wawrzyńca Korwina podobieństw, dostrzeżona w spuściźnie autorów różnych epok, stwarzać może - mylne raczej - wrażenie, że czytelnik Dialogu ma do czynienia z przedziwnym centonem. Odnalezienie przez Doktorantkę ukrytych 'prawzorów' i jej biegłe zorientowanie się w owym gąszczu mniej lub bardziej wyraźnych zapożyczeń przynosi chlubę filologicznej akrybii Autorki pracy. Przy okazji rodzi się pytanie o źródło czy przyczyny powstawania tekstów tak przesyconych nawiązaniem do już istniejącej literatury filozoficznej i teologicznej. Czy gra tu rolę nauczycielska misja Korwina, który zapewne niemal na pamięć znał wiele tekstów, czy też rozważanie konkretnych tematów filozoficznych i teologicznych narzucało autorowi posługiwanie się swoistą kalką językową i stosowanie gotowych zwrotów znanych z lektur? Czy autor nie umiał się wyzwolić z gotowych sformułowań, czy wręcz przeciwnie - w pełni świadomie odwoływał się skrycie do spodziewanej wiedzy swego czytelnika? Czy jest to może ślad swoistej i w kontekście renesansu osławionej *aemulatio* i/lub *imitatio* przyjętej przez Korwina?

Mamy więc do czynienia ze znakomitą rozprawą doktorską, w której Autorka solennie przebadła sam tekst traktatu i uzyskała w efekcie wydanie krytyczne, usuwając z niego błędy. Ponadto opatrzyła dzieło Korwina cennym komentarzem, który z jednej strony dokumentuje, z drugiej zaś stanowić może punkt wyjścia do dalszych badań nad recepcją literatury antycznej i średniowiecznej w epoce renesansu.

Reasumując: rozprawa przygotowana przez Panią mgr Joannę Kozioł odpowiada w zupełności wymogom stawianym pracom doktorskim, a w wielu miejscach - co starałam się wykazać w recenzji powyżej - spełnia owe wymagania z naddatkiem, wnosząc więc o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu.

